

Humor

- Czerwony Kapturek widzi wilka, pędzącego przez las z bukietem róż.
- Wilku, dokąd pędzisz?
- Jak to dokąd?! Przecież dzisiaj Dzień Babci! A ty dokąd, Czerwony Kapturku?
- Idę do babci i noszę jej sklerozę.
- Daj spróbować... Pyszne!

* * * * *

- Jak Królowa Śnieżka budzi siedmiu krasnoludków?
- 7UP!

* * * * *

- Dlaczego Miś Uszatek śpi na podłodze?
- Bo ma klapnięte łóżko.

Po angielsku

What is the rabbit's favourite type of music?

Hip Hop.

* * * * *

What's the difference between spring rolls and summer rolls?

Seasoning.

* * * * *

How do bunnies stay healthy?

They egg-ercise.

* * * * *

Nadeszał AL

Which bird should you never let into the jewellery store?

A robin.

Nadeszała SM

Do wakacji

2 miesiące
9 tygodni
63 dni...

<https://kiedywakacje.pl/>

KLONY

Miesięcznik uczniów klas 4-8 Szkoły Podstawowej nr 216 w Warszawie

2023 / 2024

W tym numerze:

Temat numeru: DZIKI
Wywiad z Panią od przyrody
Szczypta poezji
Dzika przygoda - opowiadanie
Kącik biblioteczny
Niezawodny humor

UWAGA

PRZERWA SZKOLNA NA PODWÓRKU... O CZYM TRZEBA PAMIĘTAĆ?

Podczas przerw na boisko pamiętajmy o naszym bezpieczeństwie! Stosujmy się do zaleceń nauczycieli! Pamiętajmy o zasadach gier i zastosowaniu sprzętów na siłowni i placu zabaw! Dbajmy o odpowiedni ubiór i obuwie!

22 KWIEŃNIA - DZIEŃ ZIEMI
ZAPRASZAMY NA APEL o godz. 8.55!

WYWIAD Z PANIĄ OD PRZYRODY

Dzień dobry Pani Profesor! Pracuje Pani w dwóch szkołach i uczy aż pięciu przedmiotów... Czy ma Pani ulubioną klasę i ulubiony przedmiot?

Jeżeli chodzi o przedmioty, to chyba najbliższa mojemu sercu jest biologia. Mam też ogromną satysfakcję, gdy uczniowie zaczynają rozumieć trudne zagadnienia z chemii. Nie mam ulubionej klasy. W każdej, w której uczę, są fajni i ciekawi uczniowie.

Podobno została Pani nauczycielem... przez przypadek. Czy zdradzi Pani naszym czytelnikom szczegóły tego szczęśliwego zbiegu okoliczności?

Z wykształcenia jestem magistrem inżynierem rolnictwa. Pamiętam jak wychodziłam z dziekanatu z nowo zdobytym dyplomem i... zupełnie nie przypuszczałam, że zostanę nauczycielką. Pomysł ten podsunęła mi koleżanka ze studiów i... powoli zaczął on kiełkować. Potem były podyplomowe studia pedagogiczne, a w końcu... Żywi uczniowie w klasie. I tak do dnia dzisiejszego. Bardzo lubię swoją pracę. Podczas wakacji, przeważnie z początkiem sierpnia, zaczynam tęsknić za swoimi uczniami.

Zbliża się szkolne święto - Dzień Ziemi. Jakie atrakcje czekają nas w tym roku?

22 kwietnia to święto Ziemi nie tylko w naszej szkole - ale na całym świecie. Tego dnia będzie się działo również u nas: szykujemy przedstawienie, różne pokazy, quizz i... niespodziankę!

Od ilu lat Pani organizuje obchody Dnia Ziemi w naszej SP 216 i który do tej pory był najbardziej udany?

Od wielu lat, nie pamiętam dokładnie od kiedy. Sporym wyzwaniem dla organizacji tego dnia była pandemia i zdalne nauczanie, a potem okres tuż po pandemii. Obchody Dnia Ziemi były pierwszym wspólnym spotkaniem po tak długim czasie.

Jaką opowiada Pani uczniom najzabawniejszą anegdotę?

Najbardziej lubię opowiadać takie drastyczne doświadczenie... Wrzucono do studni kota i latarkę. Kot spadł pierwszy. Wniosek: kot przekroczył prędkość światła.

Dziękujemy bardzo za rozmowę i życzymy dalszej radości z pracy w szkole!

Z panią mgr Beatą Bartyzel rozmawiali: Filip Klimek i Franek Zatyka

Zbigniew Herbert

PAN OD PRZYRODY

Nie mogę przypomnieć sobie jego twarzy

stawał wysoko nade mną
na długich rozstawionych nogach
widziałem
złoty łańcuszek
popielaty surdut
i chudą szyję
do której przyspilony był
nieżywy krawat

on pierwszy pokazał nam
nogę zdechłej żaby
która dotykana igłą
gwałtownie się kurczy

on nas wprowadził
przez złoty binokular
w intymne życie
naszego pradziadka
pantofelka

(...)



22.04 | Dzień Ziemi

27.04-5.05 | Długi Weekend Majowy

"Klony" 2023

nasze media

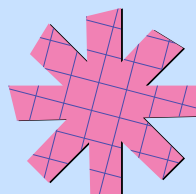
facebook.com/sp216klony

...

Opieką merytoryczną
Joanna Janisz

Redakcja

8a	7a
Bartosz Kopeć	Justyna Cybulska
Patrycja Sobocka	Patryk Dorenda
Julian Truszczyński	Filip Klimek
8b	Sonia Manizov
Paweł Brzeziński	Wiktor Świętochowski
Adam Lagha	Nina Wnorowska
Krystian Zacharko	Franek Zatyka



TEMAT NUMERU



DZIK JEST DZIKI... DZIK JEST ZŁY?

Dziki są ssakami z rodziny świniowatych. Mają dobrą wytrzymałość na obrażenia i umieją dostosowywać się do różnych środowisk. Żyją głównie w lasach, ale mogą też występować na obszarach wiejskich, miejskich i podmiejskich. Dziki są wszystkożerne, co oznacza, że jedzą różnorodne jedzenie, takie jak korzenie, owady, małe ssaki, jaja i odpadki. Posiadają duży, twardy i elastyczny pysk, którym kopią w ziemi w poszukiwaniu pokarmu.

Jeśli nie chcesz mieć dzików w swojej okolicy, to nie wyrzucaj jedzenia za płot. Dziki zamieszkują tam, gdzie znajdują pokarm. A co zrobić, jeśli spotka się dzika? Należy wtedy zachować spokój i powoli zacząć się cofać; cały czas będąc przodem do dzika. Pamiętaj, że dziki nie są drapieżnikami i bardziej się ciebie boją niż ty ich. Dziki atakują tylko wtedy, kiedy stanowią zagrożenie dla młodych albo gdy czują, że atak będzie jedynym sposobem na przetrwanie.

A co zrobić, gdy dzik już zaatakuje? Po pierwsze, nie próbuj go zranić. Nie zrobisz mu krzywdy, a tylko go zdenerwujesz. Dzika może zabić tylko strzał w głowę bronią palną dużego kalibru. W trudnej sytuacji najlepiej uciekać slalomem w kierunku cywilizacji.

Wiktor Świętochowski

DZIKA PRZYGODA... JASIA I MAŁGOSIA

Na spacer do lasu zazwyczaj chodzili w większym gronie. Z rodzicami, kolegami albo chociaż psem. W tą sobotę wszystko zapowiadało się jednak inaczej niż zwykle. Przez nagłą ekspansję wiosennej witalności rodzice mieli szczególnie dużo pracy – przycinanie gałęzi, koszenie, szykowanie altanki... Dziadkowie również, do tego zgłosili potrzebę pomocy. Dzieci wyjątkowo miały odwołane swoje poranne zajęcia... Postanowiono oddelegować Jasia i Małgosia do dziadków. Rodzice woleli w ogrodzie działać sami, dziadkom było trudniej.

Już po godzinie 8 rano rodzeństwo było gotowe do drogi. Do dziadków można dojechać autobusem, można też iść wzdłuż asfaltowej ulicy... Ale słońce... woła na wydmy i leśny pieszy duk! Któż się oprze słońcu?

- W ciemnym lesie kryje się jakaś tajemnica – rozmarzyła się Małgosia. - Na pewno kogoś spotkamy.

- Tak. A wiesz kogo? Niedźwiedzia! Jesteś gotowa być jego śniadaniem? - Jaś był dla siostry bezlitosny, uwielbiał wzbudzać w niej strach. - Albo wilka spotkamy, albo rysia. A na pewno żbika albo kunę leśną. Tylko, że musielibyśmy czekać na nie przez cały dzień... Tak do połowy nocy. A bez ciebie nasza mama nie przeżyje.

- A bez ciebie przeżyje? - zdziwiła się siostra.

- Ja już miałem nocowanki w lesie, z harcerstwem. - Jaś zadarł głowę do góry. - Ale w twoim wypadku to niewyobrażalne...

Ach, ta satysfakcja przewagi nad siostrą! Może po prostu Janek był zły, że mu odwołano dzisiejszą zbiórkę...? W końcu nastawiał się na czas spędzony z kolegami, a nie „małolatą”. I Kuba miał mu pokazać logowanie do najnowszej wersji Robloxa... Bez tego również dzisiejsze popołudnie zapowiadało się słabo...

- Same groźne zwierzęta masz w głowie. A przecież w lesie są i sarny i jelenie i łosie... - Ponownie zagaiła siostra.

- Jeleń to jestem ja, że marnuję sobotę... - Westchnął naburmuszony brat. Jak jesteś taka mądra, to powiedz mi, jak się nazywa „żona” jelenia, „mąż” sarny czy „żona” łosia? - Janek był bogatszy o tą wiedzę po ostatniej zbiórce. A skoro tak się boisz groźnych zwierząt... Powiedz mi, siostra, co to jest?

- Kopiec kreta? - Małgosia odpowiedziała pytaniem na pytanie.

- No właśnie. Czyli drzwi do domu kreta. A czy ty wiesz, jakie to groźne zwierzę, ten kret? Ma aż 44 zęby! Podczas gdy ty? Ile? Wiesz chociaż, ile?

Małgosia mogłaby policzyć, bo większość stałych zębów miała już na swoim miejscu. Zamiast tego popatrzyła na Jasia prerażająco smutnymi oczami. Natychmiast ukryła to spojrzenie... w swoich kolanach. Usiadła tuż obok kopca kreta, jakby chciała się w nim ukryć. Zza kolan i oplatających je w nieładzie włosów słychać było stłumiony szloch.

- No dobrze, odpuszczam. - Janek widział, że granica siostry została przekroczona. A chwilę wcześniej już szykował dla niej kolejny żart... Że przypomina mu kunę leśną, potocznie zwaną tumakiem... Tymczasem w końcu trzeba zgodzić się w dalszą drogę. Janek westchnął nad siostrą i rozejrzył się dookoła. Wtedy... zamarł.

- Małgosiu, nie ruszaj się przez chwilę.

Zupełnie nie wiedział, kiedy to się stało. Przecież wcześniej też rozglądał się wokół i nie widział nic niepokojącego. Jedna głupia sprzączka z siostrą... I są otoczeni przez stado, wzbudzające w nim prawdziwy popłoch...

Na zboczu sosnowego wzgórza, którym do tej pory spokojnie się wspinali ku wierchołkowi wydmy, pała się teraz cała gromada dzików. Wśród szybko przemieszczających się ciemnych i pokaźnych kształtów była również spora ilość znacznie mniejszych, wielkości maltańczyków, „wdzięcznych” pasiaków. Jeden z dorosłych osobników nie spuszczał z tych małych warchlaków oczu... „Matka” - pomyślał Janek i poczuł, że boi się poruszyć. Zazdrościł nawet siostrze, że w swej obronnej pozycji jest prawdopodobnie bezpieczniejsza od niego...

C.D.N.

Uwaga! Konkurs literacki redakcji gazety „Klony”. Napisz drugą część opowiadania! Najlepszą pracę opublikujemy w kolejnym numerze 😊

KĄCIK

BIBLIOTECZNY



DELIA OWENS

„GDZIE ŚPIEWAJĄ RAKI”

Czy chcielibyście przeczytać nasycony naturą, wciągający i jednocześnie wzruszający kryminał? Jeśli tak, to na pewno spodoba wam się książka pod tytułem „Gdzie Śpiewają Raki”, napisana przez Delię Owens. Powieść świetnie opisuje rozzdzierającą serce historię młodej dziewczyny - Kyi, która po okresie samotnego zamieszkiwania mokrądeł Karoliny Północnej, dopiero zaczyna uczyć się relacji z ludźmi, przyjaźni i zaufania.

Nina Wnorowska

MARTA ŁABĘCKA

„FLAW(LESS)
OPOWIEDZ MI NASZĄ HISTORIĘ”

Dwoje licealistów z małego miasteczka nieopodal Londynu... Z pozoru tej dwójki nastolatków nie łączy nic, poza miejscem zamieszkania i szkołą. A jednak... mają ze sobą coś wspólnego. Oboje próbują sobie radzić z samotnością i chowają się za maską obojętności...

Justyna Cybulska